

KRZYSZTOF R. MAZURSKI\*

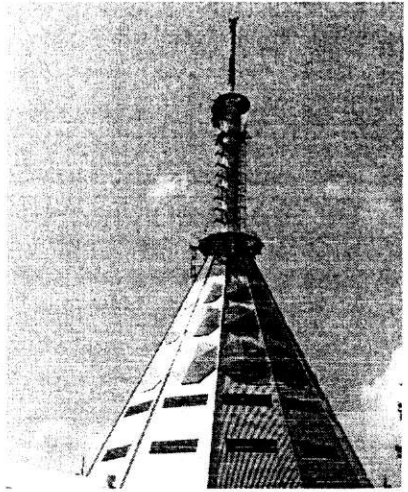
## SUDECKIE WIEŻE WIDOKOWE W ROLI KRAJOBRAZOWEJ NOMINANTY

**Słowa kluczowe:** krajobraz, znak, wieża, turystyka, Sudety

### WPROWADZENIE

Góry kojarzone są zwykle z wyrazistymi akcentami w krajobrazie, rozumianym tu jako zbiór wszystkich cech wizualnych środowiska geograficznego. Stanowią one klarowne, ostre formy, wyróżniające się na tle okolicznych obniżień – dolin, kotlin czy progów. Odnosi się to do pojedynczego obiektu, a tym bardziej ów odbiór przekłada się na pojęcie gór jako ich zbiorowiska, a więc pasm czy regionów. Wiadomo wszakże, że w tym drugim ujęciu geneza, a więc i ich forma, może być różna, żeby wskazać na góry fałdowe, zrębowe, stołowe czy wulkaniczne. Ponadto mówi się o średnio-górzach i alpidach, o najostrzejszej, najwydatniejszej rzeźbie. Ta ostatnia okoliczność sprawia, że identyfikacja ich poszczególnych szczytów (wierzchołków) nie nastręcza na ogół większych trudności. Inaczej jest w górach niższych, o znacznie mniejszych kontrastach rzeźby. Właśnie w nich sytuuje się od blisko dwustu już lat wieże o różnym przeznaczeniu. W wielu wypadkach decydują one o identyfikacji góry – zwłaszcza z większej odległości. Budowle te stały się niejako nieodłącznymi wyróżnikami owych wzniesień, które można określić jako nominantami.

Pojęcie to stosowane jest na ogół w statystyce przy analizie zbiorów ilościowych i oznacza ono cechy, które wprawdzie nie decydują o wartości obiektu, ale nie mogą być pomijane



Fot. 1. Wyłącznie telekomunikacyjna wieża na Černej horze

\* Prof. zw. dr hab. Krzysztof R. Mazurski – Katedra Planowania Przestrzennego, Politechnika Wroclawska.

przy jego ilościowej charakterystyce. Wprawdzie ocena estetyczna wież, postawionych na szczytach, bywa różna, lecz z punktu opisu, nie wartościowania krajobrazu, elementu tego nie można nie zauważać. Powodują one bowiem określone konsekwencje, co zostanie ukazane na przykładzie Sudetów.

### BUDOWLE NA SZCZYTACH JAKO OZDOBY

Dla ukazania specyficznej roli krajobrazowej wież górskich, dotąd nieeksploatowanej, niezbędne jest przedstawienie historii i ewolucji intencji w ich stawianiu na terenie Sudetów, rozumianych jako region rozciągający się od Kotliny Drezdeńskiej do Bramy Morawskiej.

Otóż pod wpływem kształtującej się mody romantycznej i związanej z nią tendencji „upiększania” naturalnego krajobrazu zaczęto wznosić – szczególnie na wzniesieniach dla lepszego efektu wizualnego, sztuczne ruiny. Najlepszym, choć mocno zniszczonym, przykładem stały się obiekty w parku przydworskim w Bukowcu na Kottlisku (1800–1804), w lesie koło Gieraltówka (1804), koło Miłkowa, nadto Chelmiec, Stary Książ, Grodna koło Stanisłowa (1806), na Wzgórzach Włodzickich, gdzie jako jedną z pierwszych tego typu budowli wznosił w 1801 r. na Grodziszczu koło Bożkowa hr. Magnis w formie sztucznej ruiny zamczku. Ich repertuar został wzbogacony dobudowywanymi lub rozbudowywanymi wieżami rezydencji, jak zwłaszcza stało się to w rejonie jeleniogórskim. Rychło pojawiły się one dla wzbogacenia widokowych możliwości przeżyć estetycznych gości kurortów, choćby w Szczawnie-Zdroju Wieża Anny (1813) i na Wzgórzu Gedymina (1823), Łądka-Zdroju na Borówkowej (lata siedemdziesiąte XIX w.), koło Głucholazów na Przedniej Kopie (1898) czy na Lubijskiej horze na Pogórze Łużyckim (1854) – ta ostatnia uznawana za najpiękniejszą w Sudetach. Wieże pojawiły się potem nawet w odosobnionych miejscach, jak w 1845 r. koło Dobromierza z wejrzeniem na pole bitwy austriacko-pruskiej stoczonej przez króla pruskiego Fryderyka II. Skłaniała do podobnych przedsięwzięć fala romantycznego uniesienia nad przyrodą i tworzonymi przez nią widokami [Nouza 1999]. Do pierwszych po południowej stronie Sudetów wież, stawianych już specjalnie dla celów estetycznych i zażywania z nich widoków, należy konstrukcja w Čechách pod Kosířem z lat 1839–1843. Nie można pominąć impulsu wywołanego zarządzeniem władz o pomiarze geodezyjnym monarchii habsburskiej i nakazie budowy wież triangulacyjnych. Część z właścicieli ziemskich, o większych ambicjach i możliwościach finansowych, stawiała murowane nawet wieże. Takim przykładem może być obiekt z 1831 r. na Zelením Kopcu koło Náměsta nad Osławą [Dziedzic 2003].

### WIEŻE JAKO NOWA ATRAKCJA TURYSTYCZNA

Atrakcyjność wież dla uczestników coraz większego ruchu turystycznego szybko została dostrzeżona przez właścicieli określonych terenów i zarazem często pobliskich gospód i zajazdów, notujących dzięki nim coraz więcej gości. Stąd też ten istotny

element krajobrazu sudeckiego doczekał się w ostatniej ćwierci XIX w. szczególnej mody. Zaczęto wtedy stawiać różnej konstrukcji, wysokości i formy wieże, specjalnie dla efektów widokowych. Najwięcej z nich powstało, co ciekawe, w Górach Izerskich. Zapewne przyczyny tego należy szukać w ich słabym urzeźbieniu, skąd bierze się brak rozleglejszych widoków, i w dużym zainteresowaniu turystycznym z uwagi na gęste w tamtych czasach zaludnienie okolicznych terenów. Budowę licznych wież – z reguły drewnianych i prywatnych, w tym regionie zainicjowano w 1885 r. drewnianą konstrukcją na Černej Studnici, zastępując ją w 1905 r. kamienną. Natomiast w 1887 r. stanęła Humboldtova vyšina w Ruprechticach i na Slovance nad Hraběticami. Wieżę o wysokości 24 m otrzymała w latach 1888–1892 Štěpánka koło Přichovic [Wieniawska-Raj 2007]. Od końca XIX w. do 1914 r. w regionie tym pojawiło się trzydzieści wież i punktów widokowych, w tym dziesięć tych pierwszych z kamienia i żelaza. Kolejna powstała na wzniesieniu nad Jabłońcem nad Nysą w 1899 r. w formie ażurowej drewnianej wieży, zastąpionej murowaną w 1912 r. Pojawiła się konstrukcja przy hotelu na Petřínie (618 m) koło Jabłońca n. N. Szeroko znana jest Slovanka na Seiblvým vrchu (820 m) [Dziedzic 2008]. Montaż żelaznej wieży (najstarszej z tego materiału w Czechach) o wysokości 11 m ukończono 12.08.1887 r. Pod wpływem sukcesu Slovanki ustawiono w 1887 r. na Královce (859 m) drewnianą wieżę, na którą wchodziło się po drabinie, ale że było to niewygodne, to już w 1889 r. otwarto nową, też drewnianą, ale trzypiętrową o wysokości 19 m [Dziedzic 2007]. Rozwijała się historia wieży na coraz popularniejszym Jesztedzie. W 1889 r. wzniesiono tu nową konstrukcję o wysokości 8 m, ale i ona okazała się niewystarczająca. Nowy obiekt z 1907 r. na kształt górskiego hotelu z sześciokondygnacyjną wieżą uzyskał 23 m wysokości.

Inicjatywą sekcji turnovskiej Klubu Czeskich Turystów było ustawienie w 1894 r. wieży na Kopaninie nad zamkiem Frydsztejn koło Małej Skały, na pograniczu Gór Izerskich i Grzbietu Jesztedzkiego. W 1936 r. dodano jej oszkloną galerię na szczycie. Niedaleko, bo na Resselovej Kopči (399 m) na Frýdlantskiej Výšinie koło Frydlantu, w 1890 r. postawiono drewnianą wieżę wysokości 14 m. W 1906 r. uległa ona na tyle zniszczeniu, że w 1906 r. położono kamień węgielny pod nową, kamienną. Innym, swoistym wyrazem tej mody, ale i chęci oglądania widoków, stała się wieża i restauracja, która w 1900 r. na przedmieściach Liberca zastąpiła poprzednią [Czechowicz 2008a]. Niedaleko stąd pojawiła się kolejna wieża – na Liberckiej výšinie, otrzymując zgodnie z panującą modą kształt neogotyckiego zamku.

## NOWA FALA INWESTYCJI

Moda na stawianie wież osiągnęła swoje apogeum na przełomie XIX/XX w., a właściwie do 1914 r. Spowodowała to euforia wśród Niemców po zwycięstwie Prus nad Francją i coraz silniejszy mit o wyjątkowości ich narodu oraz liczne „okrągłe” rocznice, związane na ogół z jubileuszami osób panujących czy też ich bliskich lub wybitnych polityków, jak choćby w 1908 r. osiemdziesiątą rocznicą urodzin cesarza

Franciszka Józefa. Z tej okazji rozpoczęto m.in. budowę wieży – jedną z najbardziej znanych w Górach Izerskich, na Tannvaldzkim Špičáku (831 m) [Czechowicz 2008b]. Zastąpiła ona zgorzałą w 1905 r. drewnianą konstrukcję, stojącą tu od dziesięciupiętnastu lat. Przy tak intensywnym inwestowaniu w Górach Izerskich i Grzbiecie Jesztedzkim powstało, według Jana Nouzy, w latach 1876–1932 około sześćdziesięciu wież, z czego do dziś przetrwało jedenaście. Było to zasługą przede wszystkim dwóch organizacji niemieckich, z których – bardziej znacząca, DGVJI (w 1934 r. 25 sekcji) wybudowała trzynaście wież, kilka schronisk i gęstą sieć szlaków. Natomiast druga – DGVGUJ (Deutsche GV für Gablonz und Umgebung), postawiła trzy wieże. Do dziś Góry Izerskie cechują się największym skupieniem takich budowli, które jednak w większości nie są dostępne turystom. Mieszczą się bowiem w nich przekaźniki telewizyjne i telekomunikacyjne. Bez tego zjawiska nie obeszło się i w sąsiednich Górach Łużyckich, gdzie na przełomie stuleci wzniesiono sporo murowanych, okrągłych lub wielobocznych wież. W 1891 r. na Jedlověj (774 m) powstała kamienna konstrukcja wysokości 23 m, której towarzyszyło niezbyt duże schronisko. Można tu też wspomnieć o Dymniku koło Rumburka, Špičáku koło Czeskiej Lipy czy Tanečnicy koło Mikulašovic.

Niejednokrotnie w tym samym miejscu stawiano kilka kolejnych konstrukcji pod wpływem ich zniszczenia lub chęci posiadania okazalszej wieży. Tak było choćby w przypadku jedyne, w dodatku dwuwierzchołkowe (1019 i 1036) szczytu nad Vrchlabi w Karkonoszach, zwanego Žalý, ozdobionego podobną budowlą, jedną z najbardziej znanych w całych Sudetach [Gerstner 1971]. Na niższym, przednim wzniesieniu powstała już w 1836 r. prymitywna drewniana wieżyczka, która została przez DGV zastąpiona w 1889 r. żelazną konstrukcją wysokości 15 m. W 1892 r. w miejsce poprzedniej wystawiono w 1892 r. kamienną wieżę, mającą 18 m. Dziś zamocowany jest na niej przekaźnik telewizyjny.

Motywy czy też impulsy do stawiania wież były w sumie dość zróżnicowane. Takim stało się choćby udostępnienie donżonu twierdzy kłodzkiej dla podziwiania panoramy w latach sześćdziesiątych XIX w. i dostrzeżenie wartości przeżyć z tego płynących dla wypraw turystycznych. Wchodzono na nią aż do zamknięcia po ucieczce stąd z niewoli francuskiego kpt. Luxa w 1911 r. Mimo starań GGV nie została ona otwarta dla zwiedzających przez całą I wojnę światową. Towarzystwo to wykazało największe zaangażowanie we wznoszenie wież, być może dlatego, iż góry w zasięgu jego działania cechują się mocno spłaszczonymi grzbieciami i kopulastymi wzniesieniami o słabych możliwościach widokowych. W tym kierunku oddziaływano na poszczególnych właścicieli co wydatniejszych wzniesień, czego przykładem może być szczyt Suchonia w Krowiarkach. W 1884 r. GGV zaczęło nakłaniać sołtysa Idzikowa Bergmanna. Już w następnym roku nie tylko wybudował on kamienną wieżę widokową wysokości 3 m, ale wyznakował do niej drogę. Najwidoczniej szybko stała się ona popularna, bowiem w 1888 r. podwyższono ją aż o 6 m. Dziś jest to tylko stos luźno ułożonych ciosów. Czołowym osiągnięciem stała się wieża na Śnieżniku (1426 m), należąca niemal przez stulecie do najbardziej znanych obiektów tego typu

w Sudetach. Powstała ona w latach 1895–1899 i zyskała polityczną wymowę, obejmując stopione ze sobą dwa cylindry. Niższy symbolizował Austrię, wyższy – oczywiście Prusy, jako że kamienna wieża z miejscowego gnejsu oraz piaskowca z Wądrożnej Doliny koło Polanicy-Zdroju, sięgająca 33,5 m wysokości, stała pod imieniem cesarza Wilhelma po pruskiej stronie [Schölzel 1977]. Od razu stała się ona magnesem przyciągającym turystów na najwyższy szczyt Ziemi Kłodzkiej – w 1912 r. sprzedano do niej 5441 bilety.

Wykorzystanie drewna, taniego, acz mało trwałego budulca, pozwoliło GGV wznieść wiele wież. Z całego ich szeregu można wymienić na Ostrej Górze, Owczej Górze, Wapniarce (1889), Łomnickiej Równi (1896, rozebrana w 1909), Orlicy, kilka w Górach Sowich, pod Jagodną (1909). Spodziewał się takiego działania na popularnej Orlicy koło Zieleanca gospodarujący na niej Heinrich Rübartsch. Nie doczekawszy się pomocy GGV, które oczekiwało odeń realizacji tego pomysłu, i miejscowych władz, zbudował sam wieżę w 1881 r. Zaczęła się ona po kilku latach rozpadać, zaś starosta odmówił zgody na postawienie nowej. W 1889 r. wieża znajdowała się już w złym stanie, lecz dusznicki magistrat zabronił postawienia nowej. Rübartsch uzyskał za to zgodę hr. Coloredo Mansfelda z czeskiego Opoczna na postawienie jej po drugiej stronie granicy, na jego gruntach, w najwyższym punkcie szczytu. Została ona przewrócona przez czeskich legionistów w 1918 lub 1919 r. Taniść budulca wcale nie oznaczała łatwość utrzymania konstrukcji, czego dowodzi przypadek Ostrej Góry w Górach Bardzkich. Istniejącą na niej od końca lat siedemdziesiątych XIX w. wieżę zniszczyła jesienią 1909 r. gwałtowana burza. GGV zdecydował się wystawić nową, też drewnianą, w 1910 r. I ona uległa zniszczeniu, najprawdopodobniej przez burzę 20.06.1927 r. GGV nie poddawało się i następnego roku otwarto kolejną. Wiadomo, że jeszcze w 1951 r. istniała ona, choć w bardzo złym stanie. Wkrótce uległa „naturalnemu” rozpadowi i jeszcze w latach osiemdziesiątych widać było na szczycie spróchniałe jej elementy. Na położonej po czeskiej stronie Velkej Deštnej (1115 m) gdzieś po 1890 r. wznosiła się jakaś „trybuna”, ale zniszczyły ją wiatry i burze. Ta najprawdopodobniej wieżyczka była zastępowana kolejnymi, długo nieegzystującymi wskutek nietrwałości materiału i surowości klimatu. Zainteresowaniem cieszył się Anenský vrch (991 m). Prawdopodobnie przed 1910 r. obok kaplicy na niej postawiono niedużą drewnianą wieżę z pomostem na cztery osoby.

Niektóre wieże zyskiwały dodatkowy splendor, będąc „nawiedzone” przez osoby wysokiego urodzenia, jak wieża na Borówkowej. Na poświęcenie trzeciej z nich przybył w 1908 r. książę Fryderyk Wilhelm von Hohenzollern. Kamienna wieża na Górze św. Anny, skąd rozciąga się jeden z najpiękniejszych widoków na Ziemię Kłodzką, zastąpiła w 1911 r. drewnianą. Na pobliskiej Górze Wszystkich Świętych podobny obiekt – Moltketurm, pojawił się dwa lata później jako nadbudowa trzymetrowego podwyższenia z 1889 r. Też taki kamienny wystawiono w 1927 r. na Włodzickiej Górze (po 1945 r. uległ dewastacji). Podobną solidną konstrukcją, wysokości 20 m, otrzymała w latach 1887–1888 wieża na Chełmcu (851 m), górującym nad Wałbrzychem. W jego pobliżu, na Mniszku (711 m), w 1901 r. pojawiła się znacznie

skromniejsza, drewniana konstrukcja. Sąsiadowała ona – w formie ekonomicznego sprzężenia zwrotnego, ze schroniskiem „Ungerbaude” (przybывający na wieżę korzystali z jego usług, a wieża zachęcała z kolei do odwiedzenia go). Na podobnej zasadzie postawiono z takiego samego materiału wieżę na Ptasiej Kopie (590 m). Obie skończyły żywot jeszcze przed II wojną światową.

Aktywnością powyższego zakresu wyróżniały się także sowiogórskie towarzystwa, działające na terenie o słabym zagospodarowaniu turystycznym i dążące do jego spopularyzowania. Jako pierwsze inicjatywę podjęło dzierzoniowskie Eulengebirgs Verein w 1884 r. po uzyskaniu zgody na adaptację drewnianej wieży triangulacyjnej na Małej Sowie. Obiekt ten już w 1892 r. nie istniał. Świdnicka organizacja sfinansowała wystawienie na Chłopskiej Górze (516 m) w 1884 r. drewnianej wieży, nazwanej *Belvedere*. Wskutek słabej jednak z niej widoczności została ona zastąpiona w 1892 r. nową wieżą [Zagała 2007]. Stała ona do lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Dziesięciometrowa konstrukcja została w 1889 r. wzniesiona też na Popielaku, będąc zastąpiona w 1914 r. przez bielawskie EGV nową, istniejącą do 1927 r. Drewnianą wieżę, wysoką na 18 m, postawiono w 1893 r. na Kluczowskiej Górze koło Piławy. Rozebrano ją w 1901 r., ale ponowna pomoc właściciela gruntu pozwoliła w następnym roku postawić nową. W 1909 r. ze względu na naruszenie konstrukcji została ona zamknięta, a dzieła zniszczenia dokonała burza w 1912 r. Podobnie zakończyła żywot inna drewniana konstrukcja z 1896 r., ułożona przez dzierzoniowskie EGV na Grzybowcu między Piławą Górną a Przerzeczynem Zdrojem. Burza w 1904 r. zwała ją do pobliskiego kamieniołomu. Pieszyckie EGV wystawiło tylko jedną, drewnianą wieżę w 1894 r., na zboczu Szyndziolowej – na północ od Kamionek. Przetrwiała ona jednak najwyżej do I wojny światowej. Wałbrzyskie Towarzystwo zaraz już po powstaniu w 1885 r. podjęło rozmowy z zarządem dóbr Księża w sprawie udostępnienia wieży na Stożku Wielkim między Unisławiem Śląskim a Sokołowskim. Zostało jednak ono uprzedzone przez Georga Kappellera, który ją wykupił. Okazało się, że chciał on, będąc członkiem WGV, zrobić mu swoistą niespodziankę i na początku czerwca przekazał w formie darowizny. Konstrukcja zdobyła szczyt co najmniej do 1900 r. Łącznie w górach Wałbrzyskich i Kamiennych pojawiło się czternaście wież, z tego dziewięć w latach 1885–1939, głównie jednak z prywatnej inicjatywy.

Ambicją każdego towarzystwa było wzniesienie i posiadanie własnej wieży, choćby najskromniejszej. Nic dziwnego, że i działacze towarzystwa z Jabłońca postanowili ją mieć. Za wzniesienie, które powinna ona wieńczyć, wybrano Prosečský hřeben (593 m), usytuowany na północo-zachód od tego miasta. Drewniana wieża pojawiła się tam więc w 1892 r. i, jak inne, szybko uległa – do 1901 r., znacznemu zniszczeniu. Po siedmiu latach zbudowano nową o wysokości 12 m. Również staraniem MSSGV pojawiły się i po śląskiej stronie takie obiekty. W 1883 r. prosta, drewniana konstrukcja stanęła na Okopowej (388 m) dzięki sekcji prudnickiej [Dziedzic 2005b]. Dzięki częstym naprawom stała ona jeszcze w latach trzydziestych. Chciano taką w 1899 r. postawić i na pobliskiej Długocie, ale zabrakło na to środków. Do stawiania wież prowokowała Głucholazy piętrząca się nad nimi Góra Parkowa. Na jednej

z nich – Przedniej Kopie (495 m), nyscy skauci wybudowali w 1885 r. małą wieżeczkę i wkrótce niewielki budynek z bufetem [Martynowski, Mazurski 1977]. Miejscowe Towarzystwo Promenadowe zdecydowało się na wzniesienie tu jednak murowanej budowli – pierwszej takiej konstrukcji w Sudetach Wschodnich. Jej otwarcie nastąpiło w 1896 r. Zastępując starszą z 1898 r., wzniesiono w 1902 r. wysoką na 30 m drewnianą konstrukcję na sąsiedniej Średniej Kopie (543 m). Uporąla się z nią w 1912 r. Ustawiono tedy nową, która istniała jeszcze w 1936 r. Nie mogło się obejść bez zawładnięcia pod ten cel Biskupiej Kopy (890 m). Dłuższą historię ma także wieża na Biskupiej Kopie. Już w 1875 r. stanęła na nim kamienna platforma widokowa, ale z powodu pożaru lasu rozebrano ją przed 1887 r. Wojskowy Instytut Geograficzny z Wiednia zalecił wzniesienie tu murowanego obiektu – oczywiście po austriackiej stronie. Jednakże środowisko stać było tylko na drewnianą, która pojawiła się w 1890 r. jako pierwsza w Sudetach, o wysokości 13 m. Utrzymanie wieży było kosztowne, wpływy atmosferyczne szybko ją niszczyły, szczególnie zaś burza w 1895 r., w następstwie której w następnym roku zawałała się i resztki trzeba było rozebrać [Chrobak... 2001]. To skłoniło do podjęcia decyzji o wzniesieniu murowanego obiektu. Nowa wieża, murowana i stylizowana na średniowieczną, została otwarta w 1898 r. po południowej, austriackiej stronie granicy. Można tu wspomnieć, że w 1911 r. wszedł na nią król Saksonii.

Okazała wieżę zawdzięczano na Wielkiej Sowie aktywności Towarzystwa z Dzierżoniowa. Na kamiennej dwumetrowej podmurówce stanęła drewniana wieża wysokości 18 m, uroczyście poświęcona w 1886 r. W 1904 r. załamały się spróchniałe schody i wieżę trzeba było zamknąć. Działania GGV na Śnieżniku zainspirowały projekt budowy okazałej, kamiennej wieży. Ukończona budowla uzyskała 25 m wysokości. Dzierżoniowskie EGV wystawiło w 1884 r. drewnianą wieżę na Małej Sowie (72 m), bardziej triangulacyjną niż widokową, która już przed 1892 r. przestała istnieć. Dzięki jego działaczom pojawiło się takie udogodnienie na Kluczowskiej Górze (428 m) w 1902 r. (do około 1912), a bielawianie postawili wieżę na Popielaku (860 m) – istniejącą do 1927 r., Górze Parkowej (455 m) – wyjątkowo z żelaza, stąd nadal istniejącą, i na Kalenicy (964 m) w 1933 r.

Interesującą i rozwiniętą historię powstania posiadają wieże w Masywie Ślęży. Pomysł wzniesienia pierwszej, na szczycie Ślęży, wyszedł od hr. Freda von Frankenberg, który zgłosił go ZGV pisemnie w 1897 r. Pomysł odświeżono w 1899 r. Dopiero wszakże w 1906 r. położono kamień węgielny, a masywna, ciężka w formie wieża została uroczyście otwarta w następnym roku [Mazurski 2002]. Nie oznacza to, że szczyt Ślęży pozbawiony był widoków. Dla ich podziwiania zaczęto wykorzystywać kościół, wzniesiony w 1702 r. na ruinach zameczku. W 1822 r. urządzono na dachu belweder dla celów geodezyjnych, ale po pożarze w 1834 r. stał się on – mimo odbudowy w 1851 r., niedostępny. W związku z napływem turystów postanowiono urządzić dla nich metalową galeryjkę na wieży. Nie był to koniec działań na Ślęży. W 1913 r. służby geodezyjne wzniosły żelbetową wieżę triangulacyjną. Uzyskała ona surową, ażurową formę z dwiema platformami i prostymi, dość stromymi schodami.

W tymże samym roku ks. Johann Georg zu Schönaich-Carolath wystawił na bliźniaczym, acz niższym szczycie Raduni (573 m) niezbyt wysoką wieżę z drewna. Mała odporność budulca sprawiła, że przestała ona istnieć już przed 1925 r. Praktykowano to i w innych regionach. Tak oto w 1883 r. prudnicka sekcja MSSGV wystawiła na Okopowej (388 m) swoją drewnianą, bardzo prostą konstrukcję, która dzięki częstym naprawom stała jeszcze w latach trzydziestych.

Popularną stała się w 1899 r. wieża na Złatym Chlumie (875 m) nad Jesenikiem [Sitko 1994]. Dwuwierchołkowy Cvilin koło Karniowa posiadał od 1902 r. dwie ozdoby: na jednym wzniesieniu znajdował się popularny kościół pielgrzymkowy, na drugim – Przednim Cvilínskym Kopcu (441 m), stanęła z inicjatywy MSSGV murywana, okrągła wieża o formie neogotyckiego zamczyska, zwieńczona krenelażem i dodatkową wieżyczką (nieistniejącą). Udanym przedsięwzięciem okazała się wieża na pobliskim Strážištiu (395 m) – górze koło Úvalna w okolicy Karniowa. Kamienną, czworoboczną budowlę, zwieńczoną glorieta, wykonano w latach 1908–1913. Po 1945 r. wprawdzie zdewastowano obiekt, ale w 2000 r. wyremontowano i wpisano do rejestru zabytków [Czechowicz 2006]. Po 2000 r. ustawiono trzecią w sąsiedztwie – na Ježniku (552 m). Aktywność zwłaszcza MSSGV i licznych organizacji w Jesionikach sprawiła, że góry te były o wiele bogatsze w wieże widokowe niż północno-zachodnie Czechy.

Także w Karkonoszach, z powodu znacznego ich zalesienia, przykładano dużą uwagę do tworzenia punktów widokowych, nie zaniedbując stawiania wież. Kamienny obiekt na Żalu wybudował hr. Jan Harrach, zaś żelazną konstrukcję postawiła sekcja vrchlabska ÖRGV w 1889 r. Nie doszło natomiast do budowy takowej na Śnieżce z powodu antagonizmów między obydwoma towarzystwami karkonoskimi i społecznościami przedzielonymi państwową granicą. Między Karniowem a Ježníkiem wzniesiono w 1894 r. na Vyhlidce (552 m) wieżę 25 m wysokości. Podobny akcent zyskało w 1906 r. Pastvisko (515 m), na południe od Moravskiej Třebovej, zwane niekiedy Nad Boršovem. Silna burza w 1916 r. nie tylko zwała konstrukcję, ale i przyczyniła się tym do śmierci na miejscu dziewięcioletniej Anny Matis, a dwie osoby – na siedem obecnych, ledwo uszły z życiem. Do najokazalszych i najciekawszych wież należy ciągle smukła iglica na Pradziadzie (1491 m), jednak nie taka była ona na początku. Na początku XIX w. powstał na nim kamienny domek, służący za schronienie turystom, a wspomniany w 1821 r. [Mosch 1821]. Nieco później zapewne musiała pojawić się kamienna piramidka [Berndt 1828]. Dopiero jednak odbiór techniczny nowej konstrukcji został dokonany w 1912 r. Również jabłoneckie Towarzystwo postawiło sobie za ambicję wystawienie wieży na Černej horze. Budowla z granitu została oddana do użytku w 1905 r.

Wieżę stawiały też oczywiście nie tylko organizacje turystyczne i osoby prywatne, ale i inne. Przykładem takiej inicjatywy była drewniana wieża postawiona w latach siedemdziesiątych na Sokolím vrchu (967 m), na północ od Jesenika. Inwestorem został zarząd Łazne Jeseník, ale że zdecydowano się na taki budulec, to już w 1895 r. znajdowała się ona w złym stanie. Po roku pojawiła się nowa, czteropiętro-



wa, rozebrana już przed 1922 r. Podobnie stało się z wieżą na Borówkowej (900 m), którą poprzedził w 1870 r. pomost o zbliżonym do niej kształcie. Otwarcie wieży miało miejsce w 1890 r. Po upadku turystek ze spróchniałych stopni w 1900 r. miano ją rozebrać, lecz zawaliła się sama. Nową wystawiono w 1908 r. [Mazurski 1999]. Już jednak w 1922 r. znajdowała się ona w złym stanie i na początku następnego roku musiano ją rozebrać. Podobnie było z inną, postawioną w 1893 r. na Ostrej Górze przez Towarzystwo Upiększania z Niemczy. Jej ażurowa forma posiadała siedem kondygnacji z platformą widokową na najwyższej [Niemcza 2002]. Użyty budulec powodował konieczność częstych konserwacji i remontów. Z tego względu rozebrano ją w 1902 r. i do pozostawionych schodów dodano nową konstrukcję, zastąpioną w 1930 r. metalową. Istnieje ona do dziś, ale dostęp do najwyższej platformy jest niebezpieczny.

Oryginalny przypadek stanowi los wieży w Unięcicach koło Pobiednej u stóp Gór Izerskich, którą wystawił w latach 1803–1806 Adolf Traugott von Gersdorf [Nádenik 2009]. Służyła mu ona do badań astronomicznych. Po jego śmierci w 1807 r. obiekt stał się własnością Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego, które udostępniało ją do oglądania panoram i nadzoru przeciwpożarowego nad lasami. Po 1945 r. miejsce to uległo całkowitej dewastacji. Motywy wzniesienia często zresztą łączono, jak choćby na Šibeničnim vrchu koło Trutnova, gdzie wieżę postawiono w 1868 r. na pamiątkę jedynej podczas wojny owego czasu zwycięskiej bitwy Austriaków pod dowództwem gen. Gablenza. Tegoż wodza pochowano tu w 1874 r., a więc obiekt o dość rozwiniętej formie nosi charakter pomnikowy, widokowy i sepulkralny.

## SYTUACJA MIĘDZYWOJENNA

Brak stróża na Pradziadzie spowodował gwałtowną dewastację tamtejszego obiektu, który trzeba było już w 1920 r. poddać gruntownemu remontowi, w trakcie którego dodano toalety i zmieniono nazwę na „Altvaterturm”. Wkrótce po zakończeniu I wojny światowej ustawiono w miejsce zanikłej po 1917 r. wieży na Anenským vrchu (991 m) nową, ażurową i trzykondygnacyjną [Nouza 1999]. Istniejąca na Proseckým Jeleniu wieża została przewrócona w 1921 r. przez silną wichurę. Nie udało się jej odbudować, natomiast w 1928 r. otworzył tu prywatne schronisko Konrad Hübner, które to rozwiązanie miało dość często miejsce. Sukcesem stało się wybudowanie przez towarzystwo jabłonieckie w 1932 r. kamiennej wieży w tym miejscu z platformą widokową na wysokości 20 m. Na początku lat trzydziestych trzeba było rozebrać zniszczoną wieżę na Vychlidce koło Karniowa, ale w 1934 r. nową wystawiło Towarzystwo Upiększania z tegoż miasta. Ołomuniecki oddział KČST oddał w 1931 r. do użytku smukłą, pięciopiętrową, drewnianą wieżę na Jedovėj (633 m) w Niskim Jesioniku, na południo-wschód od Šternberka. Jednakże wskutek atmosferycznego zniszczenia musiano ją rozebrać już po siedmiu latach. W latach 1931–1932 wzniesiono wieżę obok „Kramažovej chaty” na Suchým vrchu (950 m) – najmasywniejszą

i najwyższą w Górach Orlickich, jako wodociągową dla sąsiedniego hotelu górskiego. Uzyskała ona 32 m wysokości z platformami widokowymi w górnej części. W trzy lata później pojawiła się wieża na Polomském kopci. Uległa ona zniszczeniu przed 1953 r. Także w 1932 r. obok kaplicy św. Rozalii otwarta została Rozálka u Žamberka (470 m), wierna kopia Hýlačky z Tabora, zbudowana na Kapelském vrchu na wzór husyckich budowli. Jest to zwężająca się ku górze pełna budowla z oszkloną platformą na samej górze, nakryta namiotowym dachem. Uzyskała ona 20 m wysokości [Lukášek 2008].

Takie, jak wyżej wymienione, inwestycje generowały wzmożony ruch do górskich obiektów. Już w latach dwudziestych na śnieżnicką wieżę wchodziło 12–15, a nawet 20 tys. osób rocznie, co jest wartością tylko szacunkową z uwagi na brak odpowiedniej dokumentacji. Z okazji dwudziestopięciolecia otwarcia wieży, jednego tylko dnia – 13.06.1924 r., przy uczestnictwie 12 tys. osób, wspięło się na nią 2000 chętnych. Poza okresem kryzysowym wieża była intratnym przedsięwzięciem – roczny zysk wynosił około 6000 mk. Narastanie antagonizmów czesko-niemieckich wyraziło się m.in. zniszczeniem około 1919 r. przez czechosłowackich legionistów wieży na Orlicy, stąd w 1922 r. nowa – w „stylu” czeskiej, została wzniesiona już po stronie kłodzkiej [Tomczak 1988]. Także KČST próbowało w tym zakresie wnieść swój wkład, o czym świadczy wystawienie przez oddział szumperski w 1934 r. wieży na Háji koło Szumperka. Osobliwą genezę miała wieża na Polomským kopcu (1050 m). Otóż z powodu niesnasek Czesi zmienili przebieg szlaku granicznego na tym wzniesieniu i stąd w 1935 r. postanowili postawić wieżę w nowym miejscu. Była to, jako że po 1945 r. zniszczono ją, drewniana, trzykondygnacyjna Vychlídką dr. Valiny. Także w 1935 r. ideę ponownego ustawienia wieży na Andrlův chlumie – na miejscu spalonej, wysunął Jaroslav Pírk. Pojawiła się ona jednak dopiero po sześciu latach jako triangulacyjna z platformą widokową na 26 m [Richter 2006].

Okres międzywojenny, zwłaszcza do Wielkiego Kryzysu, wypada ocenić jako dobry pod względem inwestycyjnym dla większości przynajmniej sudeckich towarzystw turystycznych. Zaznaczyło się to także w zakresie inicjatyw wieżowych, przy czym po wojnie przyszło pewne otrzeźwienie w zapędach inwestycyjnych, spowodowane głównie początkowym zubożeniem społeczeństw. Jednakże zaczęto wtedy dostrzegać dysonans krajobrazowy, powodowany tymi antropogenicznymi akcentami i malejącą jednak funkcją uatrakcyjniania nimi gór. Mimo to, po piętnastu latach starań o zgodę, ustawiono wreszcie w 1925 r. metalową konstrukcję na Górze Parkowej koło Bielawy.

Ciekawą historię ma wieża na Włodzickiej Górze (757 m). Właściciel tutejszej „Spitzbergbaude” – niejaki Weiß, wysunął inicjatywę wybudowania takiego obiektu widokowego – kolejnego zresztą, ale większego, na Wzgórzach Włodzickich [Sroka 2009]. Otwarto ją uroczystie w 1927 r. Wzniesiona ona została na planie sześciokąta przy zastosowaniu nowoczesnej wtedy technologii, a mianowicie pustaków z trachybazaltu, pokrywając tynkiem, najpewniej żółto zabarwionym. Do unikatowych należy zaliczyć przetłumaczony tekst tablicy, umieszczonej nad wejściem:

*Ani ścian lodowców, ani alpejskich szczytów  
Dostrzec z tej wieży nie zdołasz.  
Ujrzysz za to niejedną idylliczną dolinę,  
Lasy, góry niezliczone.  
Także wioski, hałdy rozmaite,  
Pilność krajan, błogostawieństwo górników.*

Po znacznej konserwacji ponowne otwarcie nastąpiło w 1934 r. Obiekt przekazano zarazem GGW. Na sąsiedniej Górze Wszystkich Świętych zbudowano z czerwonego piaskowca cylindryczną Moltketurm z galerijką wokół szczytowej partii. SGV pozwoliło sobie na dwukrotny remont drewnianej wieży na Chłopskiej Górze, przy czym drugi z nich został wykonany w 1929 r. O solidności prac świadczy fakt, iż przestała istnieć dopiero po 1945 r. wskutek wandalizmu. Drugą w Górach Sowich wieżę odsoniło EGV z Bielawy podczas zjazdu Federacji Towarzystw Górskich przy Sowie w 1933 r. na Kalenicy w formie stalowej konstrukcji. Stoi ona do dziś. Na Ziemi Kłodzkiej drewnianą, ażurową wieżę z trzema pomostami – najwyższy okrywał dach, ustawiono na Wapniarce (518 m). W tej części Sudetów było blisko dwadzieścia wież widokowych, do których zaliczał się także Donżon twierdzy kłodzkiej.

Po dojściu hitlerowców do rządów władze czechosłowackie nasiliły obserwację kontrwywiadowczą na sudeckim pograniczu, gdzie schroniska i inne obiekty turystyczne, jak wieże widokowe, stawały się punktami kontaktowymi. W ten sposób zdemaskowano, na przykład, przekazywanie wiadomości przez niemiecką siedemnastoletnią szwaczkę z Czechosłowacji agentowi gestapo z niemieckiego Śląska [Dziezdzic 2005a].

#### DEGRADACJA I ODNOWA WIEŻ PO 1945 R.

Ze względu na brak działań wojennych w obrębie górskich pasm zniszczeniu uległy tylko nieliczne tego typu obiekty, znajdujące się w bezpośredniej strefie walk. Tak stało się z wieżą na Jańskiej Górze w Masywie Ślęży, która została trafiona przed dwa pociski i uległa zrujnowaniu, także w następstwie niepodjęcia jej remontu [Woźniak 2007]. Na szczęście, jako pierwsza tego typu została ona w 2003 r. objęta ochroną jako zabytek, co rokuje pewne nadzieje na uratowanie. Jednakże brak konserwacji i celowe niedopuszczanie turystów do takich wież („ile to szpieg mógłby zobaczyć...”) spowodowało ich duże zaniedbanie, prowadzące niekiedy wręcz do całkowitego zniszczenia. Niedostępne stały obiekty nad Śnieżnymi Kotłami (budynek dawnego schroniska przekształcony w stację przekaźnikową telewizji) czy wobec złego stanu technicznego na Górze św. Anny. Jednakże z wieży na sąsiedniej Włodzickiej Górze, istniejącej jeszcze w latach sześćdziesiątych, pozostał obecnie jedynie dziesięciometrowy ułomek. Największe konstrukcje – na Śnieżniku i na Wielkiej Sowie, budziły oczywiście największe też zainteresowanie i najmocniej bulwersowały opinię publiczną [Wytyczak 1967]. Ta pierwsza, wprawdzie w złym stanie pod koniec lat sześćdziesiątych, została – mimo wszystko, pochopnie decyzją władz wysadzona



Fot. 2. Tyle zostało z wieży na Śnieżniku.

i zniwelowana. Druga z nich prezentowała lepszy stan, będąc co jakiś czas reperowana i udostępniana, w pierwszych latach XXI w. uległa gruntownemu remontowi i stanowi obecnie poważną atrakcję pasma. Pod koniec lat czterdziestych rozpadła się natomiast drewniana wieża na Orlicy, której smętne resztki widział autor na początku lat siedemdziesiątych.

Sporo przedstawionych i pozostałych obiektów uległo zniszczeniu w pierwszych dekadach po 1945 r. – raz, z powodu „zagrożenia” granicy, dwa, z braku opieki wskutek zmian własnościowych. Tak stało się, przykładowo, w Brandýsie nad Orlicą, z Bučiną koło Bystrej i Dobruški czy Anniną w ruinach zamku Žampach. Wiele wież stało się niedostępnych wskutek zainstalowania na nich urządzeń przekaźnikowych. W latach 1958–1979 z tego powodu turyści nie mogli wchodzić do budowli na Res-selovím kopci. Kupił ją w 1980 r. „Slovan” z Frydlantu, który obiekt wyremontował i dodał urządzenia rekreacyjne. Podobnie wieża na Zlatym Chlumie, będąca w latach 1948–1976 własnością PRN Jeseník, uległa zaniedbaniu. Miasto w ostatnim roku wyremontowało ją i udostępniło, jednakże po kilkunastu latach stan budowli był zły. Ponownie w 1990 r. odrestaurowano ją i wzbogacono o nowy bufet. Wieża na Biskupiej Kopie była wiele lat dostępna dla turystów, ale potem została zamknięta z powodu zainstalowania urządzeń telekomunikacyjnych. W 1996 r. władze Zlatych Hor odremontowały schody i umożliwiły wchodzenie na platformę widokową. W latach 1991–92 wzniesiono obok wieżę przekaźnikową wysokości 25 m i blaszany barak.

Lata po 1989 r. przyniosły nie tylko praktyczne zainteresowanie wieżami widokowymi, co wyraziło się ich remontowaniem, jak choćby okrągłej budowli na Bazaltowej Górze – wzniesionej, jak i następne, z bazaltowych ciosów, czworobocznej na Mszanej i Radogoście (Chełmy na Pogórze Kaczawskim), ale i nowymi inwestycjami. I tak, w 2009 r. Urząd Miejski Prudnika oddał do użytku drewnianą konstrukcję

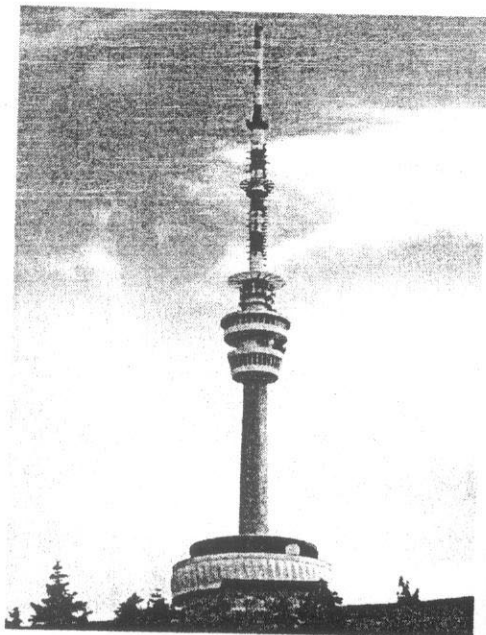
na betonowych fundamentach pod czterema narożnymi słupami nośnymi, dźwigającą platformę widokową. Stoi ona na Klasztorzym Wzgórzu. W tymże samym roku, w listopadzie, ukończono wieżę widokowo-przeciwpowozarową na Trójmorskim Wierchu w Masywie Śnieżnika. Została ona współfinansowana przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (poprzez Euroregion Glacensis) w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska z udziałem Gminy Międzylesie. Wieża posiada platformy widokowe na wysokości 10 i 25 m, dostarczające bardzo rozległych widoków.

Przy rozmrażaniu urządzeń spłonął w 1963 r. obiekt na Jesztedzie, należący po 1945 r. krótko do KČT. W jego miejsce postanowiono wznieść zupełnie nowoczesną konstrukcję o charakterze wielofunkcyjnej wieży, pod którą kamień węgielny położono w 1966 r. Została ona otwarta w 1973 r. Budowla ma kształt hiperboidalny – dołem szeroki stożek, który szybko się zwęża ku górze będąc zakończony wysokim szpicem. Mieści się tu restauracja, hotel, przekaźniki telewizyjne i telekomunikacyjne oraz platforma widokowa. Wieża jest od 2000 r. oświetlana, co wprawdzie podnosi jej atrakcyjność – widoczna z bardzo dużych odległości, ale budzi kontrowersje w uwagi na powiększanie „zanieczyszczenia świetlnego” Ziemi. Nieco podobny charakter ma wieża na Pradziadzie. Po krótkim okresie jej użytkowania po 1945 r. doszło do dewastacji obiektu, co poskutkowało zawaleniem w 1959 r. W latach 1969–1980 wzniesiono tu nowoczesną, żelbetową wieżę meteorologiczno-telekomunikacyjną na trzyskrzydłowym rzucie i wysokości 145,5 m z platformą widokową na 73 m, restauracją na dole i dwoma kręgami użytkowymi w mniej więcej połowie [Dziedzic 2003]. Warto wspomnieć, że poprzednia została jakby powtórzona w 2002 r. na Wetzsteinie (792 m) w Lesie Turyńskim, mając być symbolem wysiedlonych Niemców sudeckich.

Po transformacji ustrojowej Czesi mogli odnowić swoje zainteresowanie wieżami widokowymi. Można nawet mówić o specyficznej modzie na ich stawianie [Czechowicz 2008a]. Nowe wieże zwieńczyły m.in. Lázek koło Lanškroun, Andrlův chlum koło Ústí n. O. (Stříbrná krasavice, na miejscu zniszczonej po 1948 r. wskutek braku opieki), górkę koło Libníkovic (5 km na północ od Třebechovic pod Orebem). Warto zatrzymać się przy Stříbrnej krasavicy, która swą nazwę zawdzięcza rzeczywi-



Fot. 3. Przykład nowej inwestycji po polskiej stronie – Trójmorski Wierch: jak długo wytrzyma drewniana konstrukcja?



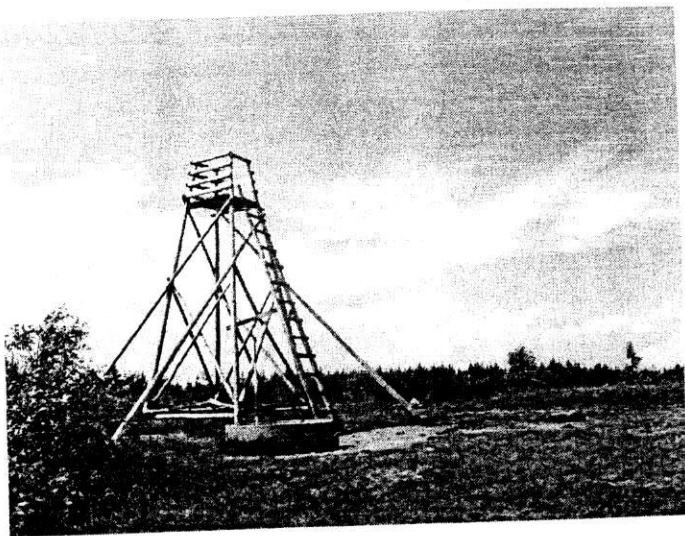
Fot. 4. Symbol Jesioników – Praděd i jego iglicowa wieża



Fot. 5. Andrlův chlum – wieża wielofunkcyjna

ście srebrzystemu polyskowi metalowej, ażurowej konstrukcji. Została ona otwarta w 1996 r. dzięki wsparciu, udzielonego przez władze miejskie [Richter 2006]. Ma 52,4 m wysokości z platformą na 34,6 m i dźwiga oczywiście nadajniki telekomunikacyjne. Obecnie wieża jest wręcz popularnym symbolem Ústí, skupiając spore grono jej sympatyków i pracowników.

W 1992 r. harcerze wystawili na Velké Deštné (1115 m) w Górach Orlickich najmniejszą w tym paśmie wieżę. Składała się ona z czterech ociosanych głazów. Twórcy dedykowali ją na sześćdziesiąte urodziny gajowemu i członkowi Horské Služby z Deštné Stefanowi Matejčkowi, stąd zwano ją Štefanova vychlídka. Jednakże w 2003 r. została ona zastąpiona drewnianą konstrukcją w formie wysmukłej, ażurowej piramidy z pomostem na 2/3 wysokości, tj. 5 m, dostarczając mimo to rozległe i piękne widoki. We wspomnianym paśmie są jeszcze wieże w Dobrošowie, na Vrchmezi i Polomském kopcu. W 2001 r. element taki zyskał Kozlovský kopec koło Czeskiej Trzebowy (32,5 m wysokości, z platformą widokową) i Val (790 m) nad Králíkami. W dwa lata później pojawiła się betonowa, dwukondygnacyjna wieża na Smrku w Górach Izerskich. Przyjemna konstrukcja stanęła także na Žaltmanie (739 m) w Górach Jastržebích (Jestřebí hory). W 2004 r. odbudowano gruntownie wieżę na Kastelu (444 m) koło Vrbicy, przydając jej platformy na wysokości 11 i 25 m. Zastąpiła ona wieżę triangulacyjną z 1937 r., rozebraną w 1946 r. W 2007 r. oddano z kolei do użytku stalowo-drewnianą konstrukcję w formie pięciokondygnacyjnego walca wysokości 26 m, dołem kamienną, na Borówkowej koło Ládka Zdroju.



Fot. 6. Velka Deštna i jej skromna wieżyczka

Inicjatywa gminy Javorník inspirowana została spotkaniami czeskich i polskich opozycjonistów w tym rejonie w latach osiemdziesiątych. Na Křížovej horze (735 m) koło Červenej Vody, na skraju Hanušovické vrchoviny, udostępniono w 2007 r. obiekt wysokości 25 m. Otacza go otwarty krużganek wokół zarysu nieistniejącego kościółka z 1833 r., zniszczonego po 1945 r. Także we wspomnianym roku otwarto Nisankę, ustawioną na bezimiennym szczycie 676 m na zachód od Jabłońca n. N. Jest ona oddalona 1 km na południo-wschód od źródeł Nysy Łużyckiej, dzięki czemu zyskała nazwę wyłonioną w konkursie między turystami [Woźniak 2008]. Faktycznie jednak konstrukcja, projektu Ivana Vorla i wysokości 35 m, służy jako maszt nadajnika telekomunikacyjnego ze spiralnymi wokół niego schodami do platformy widokowej na wysokości 24 m. Na Osičinie (416 m) koło orlickiego Opočna smukły akcent tworzy także wieża telefonii wysokości 54 m z platformą widokową na 33 m. W tym samym paśmie drewnianą, dwukondygnacyjną konstrukcję z drabinkami ustawiono w 2001 r. na ruinach zamku (435 m) nad Skuhrovem nad Bělou. Dostarcza ona jednak tylko dość ograniczony widok.

Tendencja taka – łączenia funkcji przekaźnikowych i widokowych, jest coraz częściej obserwowana, co ma istotne znaczenie praktyczne (obniżenie kosztów). Firmy telefoniczne są do tego wprost zobowiązane. Pojawiają się więc ciekawe i oryginalne rozwiązania, jak np. Borůvka koło Proseča. Z drugiej strony, coraz częściej dotychczasowe wieże widokowe – murowane i stalowe, obwieszane są nadajnikami telefonii komórkowej jak choinki, o czym świadczy wygląd konstrukcji na Černej horze, gdzie do celu widokowego wykorzystano w 1981 r. przedostatnią konstrukcję nośną dawnej kolejki linowej. Platformę dla turystów urządzono na wysokości 21 m. Do tego celu wykorzystano także wieżę ciśnień z lat 1931–1932 na Suchym vrchu (995 m), o oryginalnym kształcie. Platforma na niej została oszklona w latach sześć-



dziesiątych, co przysporzyło popularności, a po dwóch dekadach nakryta metalową stożkową nadbudówką [Lukášek 2008].

Budownictwo wież ma nadal intensywny charakter. W 2009 r. pojawiły się kolejne z nich. Na Hnědým vrchu nad Pecem pod Snežkou powstała stalowa konstrukcja projektu Michala Rosy z Trutnova. Ma ona smukłą, ażurową formę z zadaszonym górnym pomostem. Z drewna została wzniesiona wieża o wysokości 20 m na Cisařském vrchu (637 m), wieńczącym zachodni kraniec Grzbietu Černostudničného. Postawiono ją koło kamienia z tablicą upamiętniającą pobyt tu cesarza Józefa II w 1778 r. Atrakcja miejsca poważnie wzrosła, jako że turyści mogą teraz oglądać bardzo rozległy widok [Vinklát 2009]. W tymże samym czasie wzniesiono konstrukcję w Roprachticach, a wydaje się nabierać realności projekt Zdenka Kerharta i Gregora Kubáta, dotyczący inwestycji na Pekelskim vrchu (487 m) nad Raspenavą i Peklem. Pierwotnie wznosiła się tu wojskowa wieża triangulacyjna. Ujawniło się też zainteresowanie ich wartościami architektoniczno-krajobrazowymi, np. słynna „Slovanka” została w 1999 r. wpisana do rejestru zabytków i w następnym roku poddana remontowi. W miejsce zawalonej około 1964 r. Vychlidki (powstała w 1894 r.) w pobliżu Karniowa wzniesiono jej drewnianą kopię, otwartą w 2001 r. [Dziedzic 2003b]. Zamknięta dla turystów w 1966 r. wieża na Biskupiej Kopie, przekazana ČTV, została w 1996 r. poddana remontowi i modernizacji, znów służąc podziwianiu widoków.

Nadal jednak w ilości wież, wieńczących górskie szczyty, przodują Góry Izerskie, gdzie stanowią docenianą od lat atrakcję turystyczną [Kozanowie 2003]. Element ten odgrywa coraz większą rolę w promocji, będąc umieszczany już nie tylko na mapach, ale w różnorodnych wydawnictwach promocyjnych i reklamowych. Cytowana publikacja pokazuje wieże w całych Sudetach po obu stronach granicy, łącznie 68 stanowisk krótko opisanych, ale, niestety, na mapie nierozróżnianych co do rodzaju: wieża czy punkt widokowy. Trzeba zwrócić przy tym uwagę na koszty utrzymania takich obiektów. Z powodu braku środków w 1997 r. zamknięto więc wspomnianą „Slovankę”, ale wywołało to na tyle silny rezonans społeczny, że po dwóch latach w Lučenkach n. N. powstało Občanské združení na Zahranu Slovanky. Po zgromadzeniu funduszy przeprowadzono szybkie prace konserwacyjne, dzięki czemu już 5.07.2000 r. wieża została ponownie udostępniona. Ciekawą inicjatywą jest to, że każdy stopień wejścia na nią ma swojego sponsora.

## WNIOSKI HISTORYCZNE

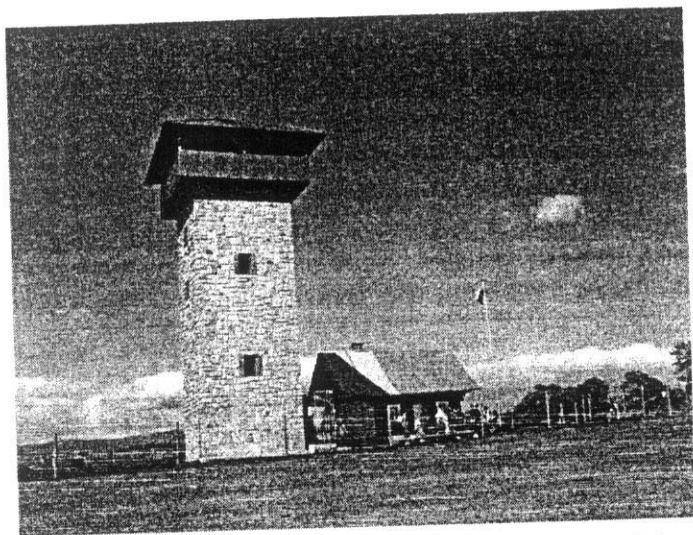
Przedstawiona część historii sudeckich wież pozwala na sformułowanie kilka refleksji. Przede wszystkim rzuca się w oczy ich ewolucja funkcjonalna, związana z rytmem przemian kulturowych społeczeństw, zamieszkujących Sudety. Jako pierwsze budowle, służące li tylko celom estetycznym, pojawiły się na początku XIX w. wieże – na ogół, jako fragmenty sztucznych ruin zamków. Tak dyktowała wtedy moda na romantyczne podejście do krajobrazu i otoczenia rezydencji. Docenianie wizualnego aspektu krajobrazu jako takiego skłoniło do wykorzystywania wież użytkowanych



rezydencji – pałaców, dworów, dla podziwiania widoków, co objęło znacznie później także trudno dostępne miejsce, jak twierdzę kłodzką.

Dynamiczny, wręcz żywiołowy, rozwój turystyki w Sudetach w połowie XIX w. zwrócił uwagę na istotne jej znaczenie w aspekcie ekonomicznym. Dla zwiększenia ruchu turystycznego sięgnięto po nowy element zagospodarowania turystycznego, mianowicie wieże, wznoszone specjalnie dla otwarcia widoków, a tym samym przyciągnięcia turystów. Stawały one w miejscach oddalonych od dotychczasowych atrakcji, na wzniesieniach niezbyt wydatnych lub zadrzewionych. Wkrótce zaczęto dodawać im nową funkcję – schronów, niekiedy z możliwością noclegów. Koniec XIX w. stał się okresem narastania nacjonalizmów, wzrostu zamożności i ambicji lokalnych społeczeństw lub organizacji działających na określonych obszarach. Zaczęły powstawać wieże masywne, wysokie, z dodatkowymi funkcjami (bufet, schron, noclegi). Zaznaczyła się też przewaga strony południowej Sudetów w zagospodarowaniu takimi inwestycjami w porównaniu do śląskiej.

Okres po 1945 r. przyniósł częściowe lub całkowite zniszczenie wież, zwłaszcza po polskiej stronie, natomiast transformacja ustrojowa, rozpoczęta na wielką skalę od 1989 r., zainicjowała trzy procesy. Pierwszy z nich to odbudowa zniszczonych konstrukcji i budowa nowych, zwłaszcza po stronie czesko-morawskiej. Wiele istniejących wież posłużyło do zawieszania wyposażenia telekomunikacyjnego (zwłaszcza przekaźników telefonii komórkowej). Trzeci z procesów to stawianie stalowych wież przekaźnikowych, na ogół w miejscach mniej lub wcale istotnych dla turystyki (z wyjątkiem akcentów widokowych), z rzadka przystosowanych zarazem dla celów widokowych, rozwiązanie spotykane tylko po południowej stronie.



Fot. 7. Prywatna, solidna konstrukcja „U borovice” koło Roprachticích.

## NOWA FUNKCJA KRAJOBRAZOWA WIEŻ

Opracowanie niniejsze skupiło się na wieżach widokowych, acz na początku podobne budowle miały znaczenie li tylko estetyczne, zaś w ostatnich dziesięcioleciach znacznie przybyło konstrukcji o wyłącznie praktycznym znaczeniu (telekomunikacyjne). Mniej przy tym dostrzegany jest świadomie ich aspekt estetyczny – wieża, niezależnie od spełnianej funkcji, jako element krajobrazu. Dla części obserwatorów stanowią one element dysharmoniczny, wręcz szpecący naturalny, przyrodniczy widok. Dla innej grupy odbiór jest zupełnie przeciwstawny – budowle takie bywają elementem upiększającym krajobraz. Najlepszy może przykład kontrowersyjności takich postaw stanowi kwestia istnienia wieży na Śnieżniku. Póki ona była, nie wywoływała emocji w tym zakresie – jako że już stała. Natomiast kwestia budowy tam nowej konstrukcji wzbudza rozbieżne emocje.

Zupełnie natomiast niepostrzeganym zagadnieniem jest fakt istnienia wież na konkretnych wzniesieniach właśnie jako nominanty, niejako immanentnej cechy góry. Wieża – dzieło rąk ludzkich, antropogeniczny wtwór do naturalnego krajobrazu, jakby podwyższa ją, jeszcze silniej akcentuje jej wyniesienie nad okolicą. W ten sposób konkretna góra zyskuje na wysokości i jest dzięki temu lepiej dostrzegana, co dotyczy zwiększonej odległości jej wychwycenia w krajobrazie i lepszej identyfikacji spośród podobnych niekiedy wzniesień w sąsiedztwie. Szczególnie dobre są tu przykłady Jesztetu i Pradziada w odniesieniu do pierwszego przypadku, także Ślęży po śląskiej stronie. W ten sposób element antropogeniczny stał się integralną częścią naturalnej formy urzeźbienia. W odniesieniu do drugiego – ułatwienia identyfikacji, dobra była, do momentu zniszczenia, wieża na Śnieżniku, niezbyt wyraźnie odcinającego się od otoczenia i nagminnie myłonego z Czarną Górą, której kulminacja została dodatkowo wzmocniona wieżą telewizyjną. Tu z kolei wieże stały się znakiem w przestrzeni, nie tylko wzmacniającym pozycję wzniesienia, które zwięzcyło, ale i znacząco różnicującym istniejący poprzednio krajobraz.

## BIBLIOGRAFIA

- Berndt J. Ch., 1828, *Wegweiser durch das Sudeten-Gebirge*, Breslau.
- Chrobak P., Kopczyński J., Migala M., Szczeblowski R., Szymkowitz P., 2001, *Turystyczne tradycje Glucholaz i Złatych Hor*, Krapkowice.
- Czechowicz B., 2006, Dwie wieże widokowe: feudalna i demokratyczna, *Sudety*, nr 10, s. 32–33.
- Czechowicz B., 2008a, Wieże widokowe okolic Liberca, *Sudety*, nr 9, s. 30–31.
- Czechowicz B., 2008b, Wieże widokowe okolic Tannvaldu i Jablonca nad Nisou, *Sudety*, nr 9, s. 34–35.
- Dziedzic M., 2003a, *Morawsko-Śląskie Sudeckie Towarzystwo Górskie 1881–1945. Próba charakterystyki*. Praca dr. pod kier. prof. W. Wrześnińskiego. Uniwersytet Wrocławski Instytut Historyczny.
- Dziedzic M., 2003b, Nowe wieże widokowe, *Sudety*, nr 2, s. 35.
- Dziedzic M., 2005a, Śnieżnik w okresie międzywojennym, *Sudety*, nr 5, s. 40.
- Dziedzic M., 2005b, Wieże widokowe w polskiej części Gór Opawskich, *Sudety*, nr 4, s. 34–35.
- Dziedzic M., 2007, Wieża widokowa na Královce do 1945 r., *Sudety*, nr 10, s. 30–31.
- Dziedzic M., 2008, 120 lat wieży widokowej na Slovance, *Sudety*, nr 1, s. 28–29.

- Gerstner M., 1971, *Žalý, Krkonoše*, R. 4, nr 3, s. 7–9.
- Kożanowie A. T., 2003, *Rozhledny Gôr Izerskich*, *Sudety*, nr 6, s. 30–31.
- Lukášek J., 2008, *Wieże oraz punkty widokowe w Euroregionie Glacensis*, Rychnov n. K.
- Martynowski Z., Mazurski K. R., 1977, *Głucholazy i okolice*, Warszawa.
- Mazurski K. R., 1999, *Góry Złote i Łądek-Zdrój*, Wrocław.
- Mazurski K. R., 2002, *Masyw Ślęży*. Wydanie nowe. Wrocław.
- Mosch C. F., 1821, *Heilquellen Schlesiens und der Grafschaft Glatz*. Breslau und Leipzig.
- Nádenik K., 2009, *Observatoř Adolfa Traugotta z Gersdorfu, Krkonoše – Jizerské Hory*, č. 4, s. 13–14.
- Niemcza. Wielka historia małego miasta*. Red. M. Młynarska-Kaletynowa, 2002, Wrocław.
- Nouza J., 1999, *Rozhledny Čech, Moravy a Slezsku*, Liberec.
- Richter M., 2006, *30 let pochodu Orlickým podhůřím a další výročí ústeckých turistů*. Ústí n. Orł.
- Schölzel J., 1977, *Standhaft und Treu. Die Chronik des Glatzer Schneebergturms*. Leimen/Heidelberg.
- Sitko M., 1994, *Zlatý Chlum i jego wieża, Na szlaku*, R. 8, nr 2, s. 19.
- Sroka P., 2009, *Wieża widokowa na Włodzickiej Górze, Sudety*, nr 3, s. 26–27.
- Tomczak M., 1988, *Orlica – szczyt zapomniany, Pielgrzymy '88*, Wrocław, s. 77–89.
- Vinklát P. D., 2009, *Nová rozhledna na Cisařském vrchu, Krkonoše – Jizerské Hory*, R. 42, č. 6, s. 37.
- Wieniawska-Raj B., 2007, *Štěpánka, Sudety*, nr 3, s. 28–29.
- Woźniak M., 2007, *Wieża widokowa na Jańskie Górze, Sudety*, nr 11, s. 32–33.
- Woźniak M., 2008, *Wieża widokowa Nisanka, Sudety*, nr 12, s. 32–33.
- Wytyczak R., 1967, *Wieże zaniedbane, Wierchy*, R. 33, s. 240–241.
- Zagała P., 2007: Świdnickie Towarzystwo Górskie 1883–1945. [www.swidnica.risp.pl/artykuly\\_zagala\\_towarzystwo\\_gorskie.htm](http://www.swidnica.risp.pl/artykuly_zagala_towarzystwo_gorskie.htm). Dostęp 13.11.2007.